



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, I LITERACKI. EKONOMICZNY

**Cena prenumeraty:** Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową Mk. 6.50, bez odnośnienia Mk. 6.  
**Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.**

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz petytowy jednoszpaltowy na 1 kol. 2,00 mk na II i III kol. 1 mk. 50 fen., na IV kol. 75 fen. —  
Ogłoszenia drobne po 20 fenigów za wyraz.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZESTOCHOWA, ul. Panny Maryi № 38  
Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 25

## Jak walczyć z paskarstwem?

Pytanie powyższe to temat zbyt rozległy, by dać na nie wyczerpującą odpowiedź w szczytłych ramach artykułu dziennikarskiego. To też pragnąłbym tu zwrócić uwagę tylko na pewien, niezmiernie charakterystyczny rys akcji przeciw-paskarskiej, rys, będący żywym świadectwem tolerancji paska, gdy w grę wchodzi względy bądź partyjne, bądź jakiegokolwiek inne.

Walka z paskarstwem, jeżeli ma być owocna, musi być bezwzględna. Skoro uznaliśmy, że paskarstwo jest jedną z najstraszniejszych klęsk, które nas trapią, skoro uznaliśmy, że paskarstwo rodzi drożyznę, a więc i jej skutki: głód i niezadowolenie szerokiej mas społecznej, wyładującej się częstokroć w wystąpieniach burzliwych, zamających porządek i spokój; skoro uznaliśmy, że paskarstwo zwiększa śmiertelność, szerzy demoralizację, że jest niczym innym tylko od mianą pospolitego bandytyzmu, godzącego już nie w jednostki, ale w tysiące i setki tysięcy istnień ludzkich — tedy w walce z paskarstwem wszelkie względy powinny ustawać.

Oszczędzanie paskarzy — to tolerowanie paskarstwa, to współdziałanie w mordach masowych, w zbrodni wymierzonych przeciw tysiącom współobywateli. Oszczędzanie paskarzy — to współudział w srubowaniu cen, w podsygnięciu strajków, które następują skutkiem rosnącej drożyzny, to współudział w potęgowaniu niezadowolenia powszechnego, współudział w przgotowywaniu gruntu pod posiew anarchii i bolszewizmu w jego najdzikszej postaci!

Oszczędzać paskarstwo i paskarzy można świadomie, z premedytacją, jak również skutkiem braku pełnej świadomości co do skutków paskarstwa. W pierwszym wypadku ten, kto oszczędza paskarzy, staje się współwinnym ohydnej zbrodni przeciw narodowi i państwu, w drugim — zachodzą okoliczności łagodzące: nieświadomość lub granicząca z niedołęstwem tolerancja dla ludzkiej ułomności.

Ale skutek w obu wypadkach jeden: dalszy rozrost paskarstwa, dalsza demoralizacja, dalsze cierpienia milionów istot ludzkich, oddanych na łaskę i nielaskę niedasyczonej zgrai paskarzy, rekrutującej się ze wszystkich ster społeczeństwa, ze wszystkich stanów i stronnictw.

Walka z paskarstwem — powtarzam — musi być bezwzględna, aby owocna była. Tymczasem co obserwujemy? Urzędy do walki ze spekulacją wypowiedziały jej wojnę nieubłąganą i z małymi wyjątkami działają sprawnie, natomiast społeczeństwo w olbrzymiej swej większości ręki do zwalczania plag nie przykłada. I nie tylko nie przykłada, nie tylko toleruje paskarstwo, ale je częstokroć osłania, ukrywa.

Wytwarzają naprz. się sytuacja tego rodzaju, że osłania się milczeniem fakta złodziejskich machinacji paskarskich dla tego tylko, że paskarzem jest człowiek, który należy do danego obozu politycznego. Albo też ze względów karygodnej w tym wypadku podobności ujawnia skłonność do bagatelizowania występku, do wynajdywania okoliczności łagodzących.

Tego rodzaju traktowanie sprawy wytwarza atmosferę niezdrową, zaciera w pojęciach ogółu pojęcie o granicy między występkiem a uczciwością,

prostą drogą prowadzi do obniżenia moralności, do ulegalizowanej demoralizacji.

Przeciw tolerowaniu nadużyć i zlodziejstwa, przeciw osłanianiu paskarzy oraz ich niegodnemu procederu dla tych lub innych względów — w imię uzdrowienia stosunków: podnieść musimy protest stanowczy. Należy jednaką miarę stosować do złodzieja, który kraźnie żywność przeznaczoną na wyżywienie dla biednych dzieci, jakie i to złodzieja, który, paskując, okrada tysiące swych współbraci. Jednakże też sądzić należy paskarzy należących do różnych obozów politycznych. Wszyscy, oni są złoczyncami podkopującymi zdrowie moralne i fizyczne społeczeństwa. Amarus.

## Uchwały N. Z. R.

Rada główna N. Z. R. na posiedzeniu w dniu 5 października 1919 roku powzięła szereg uchwał:

**W sprawie polityki zagranicznej.**

Sprawa naszych granic wschodnich i sąsiednich dotychczas na naszą korzyść rozstrzygnięta nie jest.

Polityka koalicji w ostatnich czasach coraz silniej zaczyna godzić w żywotne interesy państwa i ludu polskiego, starając się uszyć nas za narządzie imperjalistycznych celów.

Jednym z najważniejszych przejawów tych tendencji koalicji jest popychanie Polski do prowadzenia dalszej wojny na Wschodzie.

Z powodów więc powyższych jak również z racji trudnej sytuacji wewnętrznej kraju, proletariatu polski, zorganizowany pod zastandarem N. Z. R. wypowiedział się stanowczo przeciwko prowadzeniu ofensywy (wojny) na Wschodzie, domaga się sącej stałej linii obronnej i utrzymania jej aż do chwili definitywnego zawarcia pokoju na Wschodzie.

W sprawie Górnego Śląska uchwalono że sprawa plebiscytu została zaniedbana i przez rząd i przez społeczeństwo i że jedynie narodowy ruch robotniczy jest w stanie uratować G. Śląsk dla Polski.

W sprawie aprowizacji Rada N. Z. R. wypowiedziała się jak najenergiczniej przeciwko wolnemu handlowi zbożem, bez sądownictwa dowoza zboża z granicy, dostarczenia zboża miastom i armii.

W sprawie zwyczajania robót publicznych i redukcji zapomóg dla bezrobotnych. Rada Gł. N. Z. R. stwierdza, że zaniedbanie i redukcja robót publicznych przez Ministerstwo Robót Publicznych z równoczesnym obniżaniem zapomóg dla bezrobotnych przez Ministerstwo Skarbu porabwia szerokie masy robotnicze wszelkich środowisk do biedy, popychając je w objęcia anarchii i śmierci głodowej.

Rada Gł. zakłada energiczny protest przeciw tego rodzaju krótkowzrocznym krzywdzącym zarządzaniem rządu.

Następnie salozycja Rada N. Z. R. protest przeciw zważeniu „Głosa Pracy” w Sosnowcu, poleciła Komitetowi urzędzenie w kraju „Świeta Wyzwolenia” w porządkach listopada b. r., jako [w rocznicę rozbrojenia i wyrzucenia z Polski okupantów].

Komitet Główny N. Z. R. został uzupełniony, weszli doń pp.: Wojewódzki Wacł. Laszczyński Maciej, Malangiewicz Roman i Olszyski W.

## Hełd Francji dla Mickiewicza

W ubiegły wtorek u stóp pomnika Mickiewicza staneli posłi francuski p. Fraison i generał Henrys, aby złożać z brzozy odlaną gałązkę laurową z napisem „Adam Mickiewicz, ministre de France, le 14 Juillet 1919”. Gałązka ta, przymocowana na stałe, zastąpiła polotony w d. 14 lipca r. b. przez tegoż p. Fraisona wieniec z tyjących kwiatów. Uroczy-

stość ta odbyła się w obecności goścżącego syna wieszczów — p. Władysława Mickiewicza oraz prezydenta miasta inż. Drzewieckiego, wiceprezydentów: Malinowskiego i Słowińskiego oraz prezesa Rady miejskiej meo. I. Balińskiego, który w serdecznych słowach podziękował przedstawięlowi Francji za ten hołd wyznaczony. Odpowiedział również podnieśli p. Fraison. Zgromadzeni liczni świadkowie tej pięknej chwili przygotowali przedstawicielom Francji gorącą owacją.

Staraniem Tow. Literatów dziennikarski, oraz Kasy Literackiej odbyło się dn. 7 b. m. w sali Tow. Kred. Miejskiego w Warszawie.

Powitał dostojnego Gościa dziennikarskiego przemówieniem, prezes Kasy Literackiej p. Stanisław Libliki, następnie w dłuższych przemówieniach uścił syna nieśmiertelnego wieszczów wice prezydent miasta Artur Słowiński w imieniu literatów J. A. Swiętojki, w imieniu dziennikarskiej Wład. Rabski, po nim zaś serdecznie mi słowa przemówił Wacław Siemaszowski.

Władysław Mickiewicz w odpowiedzi swojej na to przemówienie za szczytliwie je wie dobrze, iż Polska w nim szcził Ojca jego.

Po ukończeniu tego zebrania uroczędowego, które odbyło się w zapelnionej sali, w szcześniejszym gronie zaproszonych odbyło się zebranie towarzyskie.

## Z WIDOWNI WYDARZEN.

### Sprawy lotewskie.

Włoso „Libawskie Słowo” donosi że w Rydze i w powiecie rydzkim za rządząco mobilizację wszystkich obywateli lotewskich urodzonych w latach 1892 do 1900 włącznie. Powołani do służby wojskowej służyć przy sięgę na wierność tymczasowemu rządowi lotewskiemu.

2-go września zastąpiło uroczyste otwarcie uniwersytetu lotewskiego w Rydze, w obecności przedstawicieli radu lotewskiego, litewskiego i estońskiego oraz delegatów uniwersyteckich zagranicznych.

### W Kurlandji wyładowały nowe wojska niemieckie.

Wiedeń. Stokholmaki „Sozialdemokraten” donosi z Mitawy, że wbrew oświadczeniu rządu berlińskiego, który rzekomo wystąpił przeciwko akcjom von der Goitza, w porze niemieckim wyładowały nowe oddziały niemieckie.

Wedle oświadczenia kół oficerskich niemieckich w Kurlandji chodzi o formowanie oddziału 6 dywizji niemieckich, jako armii kontrrewolucyjnej, która pod pozorem walki z bolszewizmem rozsyłają daty do uzgodnienia się Niemiec z Bałtykiem i przywrócenia tronu Hohenzollernów.

### Anglicy opuszczają Baku.

Wiedeń. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Moskwy pod datą 7-go: Z Baku komunikują, że wojska angielskie opuściły to miasto.

### Po ultimatum Focha.

London. Rząd niemiecki wydał do wojsk von der Goitza proklamację, wskazującą na poważne konsekwencje, które grożą Niemcom w razie, gdyby rozkaz wycofania się z prowincji bałtyckich, nie usłuchano.

Von der Goitz wstąpił? Wiedeń. „Neues Acht Uhr Blatt” donosi z Berlina: General von der Goitz wy-

jechał ostatecznie do Niemiec. Dalszym transportem powrotnym wojsk kieruje generał Eberhardt, który przybył do prowincji bałtyckich.

**Spis ludności w Niemczech.**  
Berlin 9 | 10. Wczoraj w całym Niemczech zarządzono spis ludności w celu ustalenia tej liczby, jak również dla ustalenia liczby osób, uprawnionych do głosowania w okręgach plebiscytowych.

**Sprawa Rjecki.**  
Wiedeń 9 | 10. Senat amerykański wypowiedział się za poniesieniem interwencji ze strony Stanów Zjednoczonych w sprawie Rjecki.

**Strajk marynarzy.**  
Gdańsk 9 | 10. Z powodu zatargu o wysokości płacy porucznik oraz cały personel parowców w Gdańsku oraz w Królewiecu i Kłajpedzie.

### Rząd francuski przestaje płacić swoim oficerom w Polsce.

Na podstawie układu z dnia 15 stycznia 1919 r. między rządem polskim a francuskim — jak donosi „Echo de Paris” — oficerowie francuscy i wstępujący do armii polskiej, podwójną pensję płatą w połowie przez państwo francuskie, w połowie przez państwo polskie.

Obecnie misja francuska przy armii polskiej — pisze „Echo de Paris” — działając według rozkazów Ministerstwa Wojny, zawiadomiła oficerów francuskich, służących od kilku miesięcy w armii polskiej, że rząd francuski po upływie pierwszego półroczia nie będzie płacił pensji, która ma być przysługująca i że będą musieli pozostać w Polsce, zadawalając się pensją, którą płaconą przez państwo polskie, zupełnie niewystarczającą na utrzymanie, albo powrócą do Francji bez żadnego odszkodowania. Szczęście oficerów wyższych stopni, których to sąsiedztwo dotyka, postanowiło odwołać się do Rady Stanu.

### Kto kogo aresztował?

Wiedeń. Donoszą tu o wielkich rozruchach w Moskwie Według tych informacji Lenin karat aresztować Trockiego, jednakże samach nie udało się. W następstwie Trocki wydał rozkaz aresztowania Lenina, przez co potwierdził się wiadomość o upadku Lenina.

### Komunisti lipscy przygotowują nowy zamach stanu.

Lipsk. Od dnia 7 b. m. wzmocniono tutaj wszystkie wojskowe posterunki przed gmachami wojskowymi. W pobliżu sądu. Rzeczy urzędowo zasłoki z drutu kolezastego. We wszystkich kucharzach zarządzono gotowiec. Zarządzenie to stoją w związku z samizami komunistów co do których władze wojskowe zostały powiadomione.

### Sąd prasy francuskiej o Niemczech.

Parys. Dzienniki omawiają odpowiedź niemiecką na notę Focha w sprawie ewakuacji prowincji bałtyckich, wywodzą, że przebiega się w tej odpowiedzi dążenie Niemców do sygnalizacji na czasie, że pręto wywoły niemieckie przyjął wypadka z wielką ostrożnością. Między słowami a czynami Niemców istnieje zbyt wielka sprzeczność, abyśmy mogli szadownie się prostem przypuszczeniem, że kierować się oni będą dobrą wola. „L'Homme libre” wywodzi, że oświadczenie niemieckie jest wiarogodne, że znać jednak, że istnieje tam zbyt wiele niedomówień. Wreszcie dzienniki ten dodaje, że propozycja Niemiec, aby utworzoną komisję międzynarodową, jest zwykłą polską. Jakże bowiem entanta może mieć interes w mieszanu się do wewnętrznych spraw rządu berlińskiego.

**Centrowcy o Hoersingu**  
 „Obersaal Nachrichen“ o sta: D) pólki Hoersing na Górnym Śląsku ma obchody słowo de gadania, dopóty wszystkie inne nawet najdalej idące zarządzenia rządu pozostań bez skutku Ludność górnośląska nieawizjal Hoersinga, a to uczucie przesada autonomię nie da się przytłumić“.

**Bezczelna prowokacja niemiecka.**

Oświadczam, Ażby przygotować sobie należyte gruntu do plebiscytu i sokołdziej Polaków w oszach ludności górnośląskiej. Niemcy puszczają się na rozmaite sztuczki, iście teatralne. Do takich należą sejmiki, jakie miało miejsce na rynku w Katowicach.

Ukazali się oddział „Hal erozyków“ którzy spotykawszy oddział „Grenschnitzu“ ścisli się z nimi kordjali nie, serdecznie witali i nawet poszli razem na piwo. Miało to zadokumetować, że wojsko polskie przechodzi na stronę Niemców, okazalo się jednak, że owi „Hallerozy“ to... przebrani żołnierze „Grenschnitzu“ którzy mieli odegrać rolę polskich żołnierzy.

**Krwawy napad Grenschutzu na posterunek polski.**

„Gwiadka Cieszyńska“ donosi o zpadzie żołnierzy Grenschutzu na posterunek polski w Wieranowicach Niem. Lutyni, których liczba, wraz z posiłkami wynosiła 150. Po stronie polskiej walowało 7 żołnierzy, 4 tandarów i 3 bawiących na ukopie Hallerozyków, razem więc 14 ludzi. Niemców odparto ze stratami 4 ludzi zabitych i 7 rannych, po stronie polskiej padł jeden koń. Po utarczce przybyli do oboczu polskiego niemiecy oliczoni z sapere nieciem, że więcej napad się już nie powtórzy.

**Propaganda niemieckich komunistów.**

Warszawa. Komunisty niemiecy prowadzą gwałtowną agitację przeciwko interwencji polskiej na Górnym Śląsku; rzucili oni duże sumy na Królestwo Polskie, gdzie za pieniądze komunistów niemieckich rozruchają masowo broszurę satyrowaną: „O co walczą się na Górnym Śląsku“.

Całe masę tej broszury udało się widzieć skonfiskowały.

Wzmocniona działalność władz przeciwko knowaniom komunistów w Polsce doprowadza ich do wściekłości. W tych dniach wydali oni odezwę „prot-stawiając“ przeciwko samemu sobie kilku agitatorów komunistycznych przez sąd wojskowy. Odezwę ta lży w gwałtowny sposób osobę Nacelnika państwa i armię naszą. Władze wojskowe i policyjne skonfiskowały całe masę tej bolszewickiej odezwę.

**Niepokoje na Górnym Śląsku.**

Szopienica. „Katowiczka“ donosi z Rozdźszenia we wzmiance pod tytułem „Nowe napady band“, że w środę około godziny 9 wieczorem, gdy tam odbywał się bal wojskowy w jednej restauracji, usłowiłi jacyś ludzie od strony Płittwitzschta przedostać się przez linję posterunków granicznych w celu pochwycenia [kon] wojskowych. Jednocześnie posterunki [niemieckie] władz granicy ostrzeliwały z karabinów maszynowych (?), a kule se świstem zaczęły przelatywać niektórymi ulicami. Rozbawieni wojskowi zmuszeni byli bal przerwać, a załoga miejscowa zaalarmowała porwała za broń, sądząc, że to napad powstańców.

**Ukraińcy z Chełmożycy stoją na gruncie państwowości polskiej.**

Warszawa. Delegacja ludności ukraińskiej Chełmożycy została przyjęta przez podsekretarza w ministerstwa zagranicy, któremu przedstawiła memoriał usiłujący, że niezależność ukraińska stoi na gruncie państwowości polskiej i pragnie współpracy z obywatelami państwa polskiego pracować dla dobra Rzeczypospolitej.

**Jak Czesi przygotowują spisek publiczny?**

Wiedeń. Jak wiadomo, dzienniki wiedeńskie sierpią na brak papieru. Czesi oświadczyli rządowi wiedeńskiemu, że dostarczą papieru: nantajskim węgla, jeżeli dzienniki wiedeńskie poprą otwarcie starania Czechów w sprawie Śląska cieszynskiego.

Przedstawiciel rządu austriackiego przyjął tę propozycję.

**Czeskie przygotowania do plebiscytu.**

Cieszyn. Według informacji najnowszych ster polskich, rząd czeski rzucił 100 milionów koron na sztuczne obniżenie cen wszystkich artykułów codziennej potrzeby, aby w ten sposób zdobyć opinię w oszanie plebiscytu.

Rząd czeski nie cofa się przed dalszemi milionowymi wydatkami aby zdobyć głosy.

Korupcja i przekupstwo święcą orgię.

**Niepokój na pograniczu.**

„Kur. Płocki“ donosi: pomiędzy ludnością powiatów nadgranicznych budzi poważne zaniepokojenie staowisko Niemców w Prusach Wschodnich.

Na linii Grajowo — Ek Niemcy stawiają pozycje i siłją okopy.

W mieście Kolaie słychać było przez cały dzień wesorajszy hak armat.

Ludność zaniepokojona przygotowuje się do ucieczki w razie najaz-

du Niemców, wyprzedają co rychlej zapasy i dobytek za berzen.

**Komuniści wzywają bezrobotnych do wystąpienia.**

Komuniści warszawscy ogłosili odezwę, w której oświadczają, że wymówiono pracę 2000 robotnikom na robotach publicznych.

Jest to szaniem komunistów odpowiedzi na demonstrację bezrobotnych pod gmachem Min. Pracy.

„Wobec tego — piszą komuniści — my, towarzysze bezrobotni, musimy użyć wszystkich sił, by porwać za sobą całą masę robotniczą, każdy z nas musi szczerze osądzić, świadomie ciemnych! Przykładem własnym musimy innych zagrażać do walki!

Do czynu, do pracy, towarzysze! Niech was burza, że nie damy bezkarnie strącić się w otchłań śmierci głodowej! Zadamy pracy i chleba! Zadamy wolności za aresztowanych towarzyszy!”

**Aresztowania pracowników drukarni państwowej.**

Ogładni dokonano sznowo aresztowań wśród strajkujących pracowników Drukarni Państwowej, paru z nich wysłano do Modlina.

W związku z tem związek zawodowy projektują jednolitowy protestacyjny strajk powszechny.

**Otwarcie wolnego uniwersytetu warszawskiego.**

W ub poniedziałek w sali posiedzeń Towarzystwa naukowego odbyło się uroczyste otwarcie roku szkolnego wolnej wszechnicy. Na uroczystość przybyli przed stawiciele ministerstwa oświaty, burmistrz Drzewonicki, wiceprezydent Artur Sliwowski, delegaci instytucji naukowych i szogła trybuna szacowny.

Bardzo ładnym przemówieniem zajął się rektor, podkreślając, że wielkie zaszczenie oświatowe i kulturalne miała praca wolnej wszechnicy w chwili, gdy większą część młodzieży walczy w obronie Ojczyzny. Z kolei zabrał głos nowy rektor, prof. Kalinowski, oddając hołd szacunku prof. Matusewskiemu i bohaterstwu pańmiej tych studentów, którzy polgali na naszą wiarę i wolność.

Uroczystość otwarcia roku szkolnego zakończyła się wykładem inauguracyjnym rektora prof. Stanisława Kalinowskiego p. t.: „Zagadka magnetyzmu ziemskiego“.

**KRONIKA**

— Z Tow. Kredytowego. Dziś, w sobotę o godz. 10 rano w biurze dyrektora Tow. Kredytowego m. Częstochowy odbędzie się losowanie przypadających do umorzenia 5 proc. listów zastawnych tegoż Tow.

— Z Magistratu. P. o. prezydenta pa Antoni Januszewski w dniu 10 b.m. wyjechał do Warszawy w sprawie uzyskania funduszu na prowadzenie robot publicznych.

— Osobiste. W dniu dzisiejszym opuszcza nasze miasto p. Stefan Poradowski, zastępca komendanta policji

komunalnej w Częstochowie, udając się do Lublina, gdzie objęcie wyższe stanowisko.

P. Stefan Poradowski, jakkolwiek krótko bawił w naszym mieście zdolał na „trudnym i odpowiedzialnym stanowisku zyskać sobie ogólne uznanie, jednając sobie wszystkich taktem i wzorowym spełnieniem przyjętych na się obowiązków.

Zyczymy mu, aby na nowym stanowisku pracował nadal z równym pozytywnie dla społeczeństwa i państwa!

— Na uniwersytecie żołnierski. W niedzielę, dn. 12 b. m. na placu przy ul. Jasnej odbędzie się zawody piłki nożnej pomiędzy drużyną 7 pułku artylerji polowej, a drużyną 4-ej kompanji telegr. hallerczyków. Dochód będzie przeznaczony na rzecz uniwersytetu żołnierskiego przy 7. p. art. pol.

**Nadużycia w P. K. U.**

Doszła nas smutna wieść, iż plutonowy Mieczysław Gawędzki, pracujący w biurze Powiatowej Komisji Uzupełnień w Częstochowie dopuścił się nadużyć w sprawach poborowych, za co z rozkazu wojskowego sędziego śledczego został aresztowany.

W związku z nadużyciami aresztowano również poborowych Moszka Lu blingaj i Judkę i Szulima braci Heimannów.

Energiczne śledztwo w sprawie krytych nadużyć prowadzi wojskowy sędzia śledczy V. okręgu kap. Kaliniewicz.

**W Herbach zatrzymano 7 wagonów żywności.**

Na konnoze celowej w Herbach zatrzymano 7 wagonów żywności, wywozowej z Polski do Niemiec, rzekomo dla potrzeb wojskowych. W wagonach transportowane były produkty amerykańskie jako to ryż, słonina, mleko, skondensowane; żywność eksportowa do Niemiec kupiec żydowski nie posiadający na wywóz dostatecznych leżniwości i dokumentów.

**Walka ze spekulacją.**

Częstochowski Oddział Urzędu Walki z lichwą i spekulacją skazał następujące osoby:

1) Stanisła Heislińskiego za spekulację mąką amerykańską na 300 mk. grzywona lub 10 dni aresztu.

2) Aleksandra Brodzkiego za spekulację mąką amerykańską na 500 mk. lub 14 dni aresztu.

3) Ad f. i Bronisławę Jedryskę za przewóz bez przepuski żywności do bron-sau Szwedego po 250 mk. grzywny lub po 2 tygodnie aresztu.

4) Piotra Lisoboska kielczera za przewóz spekulacji przy podawaniu rachunku w restauracji p. Działacza na 180 mk. grzywny lub 7 dni aresztu.

**100 Masyda Baro. UCIĘTA RĘKA.**

Przekład z włoskiego W. B. VI.

Tajemnica Marcusa Henner.

Koniec marca pokrywał już kwieciami wzgórza neapolitańskie, gdy pewnego ranka, już wiece ciepłego, numerowy zastukał do drzwi Ranieriego Lambertini, donosząc mu, że jakiś pan czeka na niego w czytelnicy hotelowej i pragnie z nim mówić.

— Kto to jest? — zapytał młody człowiek, który od dnia owej napaści i rany otrzymanej, był wiece nieufny

— Nie chciał mi powiedzieć swego nazwiska

— Pytaliście o nie?

— Tak, Ekscelecjo.

— I nie chciał powiedzieć?

— Rzekł: moje nazwisko nie obciąża ni pana Ranieriego Lambertini i na próżno będę mu posyłał moją kartę wizytową.

— W takim razie proszę mu powiedzieć, że go nie przyjmuję.

Numerowy wyszedł, lecz niezabawem powrócił, oświadczyając, iż ów pan chce koniecznie widzieć pana Lambertini.

— Czy powiedzieliście, że nie znając go, nie mogę go przyjąć.

— Powiedziałem. Dodał wszakże: proszę powiedzieć, że przysyła mnie pan Robert Alimena.

— Ah! — uczytni Ranieri zastanawiając się, poczem odezwał się do nu-

merowego, który stał nieruchomo: — Co to za człowiek?

— Przyzwioćte ubrany, Ekscelecjo, prawie elegancko.

— W jakim wieku?

— Srednim.

— Włoch?

— Nie, Ekscelecjo, Anglik.

— Anglik? jesteście tego pewni?

— Najpewniejszy, Ekscelecjo, że zbył wieloma mamy tu do czynienia.

— Dobrze: proszę zapytać go, czy ma jaki list polecający.

Numerowy ponownie oddalił się i powrócił z kopertą, w której znajdował się następującej treści bilet:

„Drogi Ranieri

Człowiek, który doręczy Ci ten bilet nazywa się Ryszard Leslie, albo po prostu Dick Leslie. Udzieli ci wiadomości niezmiernej wagi, uśmiełnie odbył tę podróży, by zobaczyć się z tobą. Ma ci także doręczyć papiery mnie się tyżące. Przyjmij go jakbyś mnie przyjął.“

Robert Alimena.

— Dobrze, — wyrzekł Ranieri Lambertini. — Powiedzieć temu panu, że zaraz zejść do czytelnicy.

Zanim wszakże wyszedł z pokoju, wyszukał inne listy Roberta Alimeny by porównać pismo, było identyczne. Mimo to, nie pozbywszy się całkiem swej podejrzliwości, wyłożył do kieszeni mały rewolwer i dopiero wtedy opuścił numer.

Detektyw Dick Leslie czekał na niego w obszernej czytelnicy Grand-hotelu paląc papieros. W obecnej chwili

nie było nikogo w sali, agent miał wzięt swój dobrodurszy wygląd z dodatkami humoru brytańskiego, ale oczy błyszczyły spytaniem, co zamionowało nieprzeciętną osobistość. Ranieri Lambertini zbliżył się do niego uprzejmie, ale bez pospiechu i skłonił się. Poczem siadając, wskazał mu fotel i odezwał się:

— Niech pan mi daruje, że nie chciałem odrazu go przyjąć. Ale wogóle, nie lubię nowych osób.

— Ma pan szusność, — odparł również chłodno, Dick Leslie — wahałem się jednak w doręczeniu biletu pa na Alimeny numerowemu hotelu, bo i ja także jestem podejrziwy.

— Zeche mi pan powiedzić teraz, o co rzecz idzie? — zapytał Ranieri Lambertini, nie pozbywając się swej chłodnej postawy.

— Tutaj, panie, nie mogę.

— Niema tu nikogo.

— Wszystko jedno, nie będę tu mówił.

— Czyż istotnie chodzi o rzeczy tak wielkiej wagi?

— Tak panie, o rzeczy niezmiernej wagi.

— Wszak życiu Roberta Alimeny nie zagraża żadne niebezpieczeństwo? zapytał Ranieri, który, nie mogąc poz być się swej nieufności, nie chciał wpu szczać nieznanego mu do swego pokoju.

Wszak bilet polecający mógł być wymuszony na Robercie.

— Nie mogę nie powiedzić, — rzekł Dick Leslie, sklaniając się chłodno.

— Chodźmy zatem, — szepnął Ranieri, zdecydowawszy się nagie.

Jeżeli to jest morderca nastany przez Marcusa Henner, sprzeda mu drogo swe życie. Nie chciał jeszcze umierać. Choroba Racheli Cabib, w klasztorze, przesiłiła się była wszczą w stadium polepszenia, choć zapalenie mózgu było niezwykle groźne. Powrót do zdrowia zdawał się rychły — młodość i siły Racheli przemogły ciężką chorobę. Na teraz nie mówiono wcale o obłóczynach i Ranieri krzepił się wciąż nadzieją. Nie chciał umierać: wchodził do pokoju pozostawia drzwi uchylone.

— Może pan zeche zamknąć drzwi, — odezwał się Dick Leslie, który zdawał się podniecać nieufność młodego człowieka.

— Zrobione, — odparł Ranieri, zamykając drzwi na klucz i chowając go do kieszeni.

— Doskonale. Widzę, że pan uważa mnie już za złoczyńcę. A przecież wrzuciłem panu list od pańskiego przyjaciela! — dodał detektyw z lekkim uśmiechem ironicznym.

— Ostrożność nigdy nie zawada — wyszeptał przez zęby Ranieri.

— To prawda. — Pozwoli mi pa zacząć?

— Proszę bardzo.

— Czy panu wiadomo, że pan Robert był przybył do Londynu z ukrytym zamiarem?

— Wiem o tem, Alimena to mój najlepszy przyjaciel.

Vertical text on the right edge of the page, likely a page number or index reference.

dyskusji uchwalono jednomyślnie. Następnie Rada przeszła do rozpraw nad budżetem. Uchwalono bez dalszych rozpraw dział zarządu ogólnego w ogólnej sumie mk. 575,589,55, poczem rozpoczęły się obrady nad działem zatytułowanym „Zarząd majątkiem nieruchomości”. Po uchwaleniu poszczególnych pozycji przyjęto dochód Zarządu majątkiem nieruchomości w ogólnej sumie mk. 40,152,30. — Z teatru „Paryskiego”. Od dnia wczorajszego do wtorku 14 b. m. na ekranie piękny 5-cio aktowy dramat włoski p. t. „Carnealeska” z udziałem słynnej Lidji Borelli w roli głównej. Nad program najnowsza kronika wypadków światowych. — „Ojciec Sergiusz” w „Odeonie”. Do wtorku dn. 14 b. m. włącznie demonstrowany będzie „Ojciec Sergiusz” dramat inscenizowany według głosego dzieła Lwa Tołstoja. Jest to ilustracja odwiecznego problemu przewagi materii nad duchem. — Dramat ten, czy też tragedia — jak kto woli — posiada szereg scen o wysokim napięciu dramatycznym. Za kończenie wszakże grzeszy kilku tanimi efektami, osłabiającymi efekt całości. Usterki wynagradza świetna wystawa i doskonałe wykonanie. Muzyka, dostosowana do obrazu, potęguje wrażenie. — S. p. Stanisław Zieliński. W dn. 29 września r. b. zgasł w Łodzi, pocho wany za sobą w dn. 2 b. m. w Częstochowie s. p. Stanisław Zieliński, syn weterana z 63 r., mąż pełen cnót obywatelskich, człowiek o umyśle jasnym, a sercu gołębiem. — Urodzony w Częstochowie w r. 1868 po ukończeniu akademii handlowej w Hanowerze praktykę handlową odbywał w Zawierciu i Hamburgu, poczem po wstąpieniu do łódzkiego oddziału Banku Handlowego Warszawskiego w szybkim tempie osiągnął stanowisko prokurenta, a ostatnio wicedyrektora tegoż banku. Obok pracy zawodowej wszystkiej swój wolny czas s. p. St. Zieliński poświęcał ofiarnie sprawom społeczno-kulturalnym, był więc współzałożycielem i najgorliwszym członkiem zarządów: Szkoły Rzemiosł, Polskiej Macierzy Szkolnej, schroniska S-go Stanisława Kostki, T-wa popierania pracy społecznej, T-wa krajoznawczego, T-wa drugiego pożyczkowego-oszczędnościowego i wie lu innych. Człowiek rozumny, śmiały, trzeźwo spoglądający na świat i rzeczy, przyjmował i głosił przekonanie, że jedynie szczerą pracą i tylko pracą zyskać można pomyślność dla umiłowanej Ojczyzny, że krzykliwy, afiszujący się patryjotyzm równa się siomianemu ogniowi, przemijającemu bez pożytku dla ogółu. Zawsze skromny i ujmujący w obejściu nie pisał się do zaszczytów, poświęcał natomiast swe siły pracy dla dobra społeczeństwa. Wąty organizm nie sprostał losowi ducha i poddał się długiej, a śmiertelnej chorobie. Siał przez ciąg życia całego zasady prawdziwego umiłowania Matki-Polski, rozwijał przekonanie, że wartość słowa wtedy dopiero bywa zupełną, gdy staje się czynem, niechaj Mu więc ta ziemia polska lekka będzie!

— o — Ostatnie wiadomości. „Listki Agencji Telegraficznej” (Telegr. własne „Gonia Częstoch.”) Wilson zatrzyty? Baryla 10 | 10. Z Waszyngtonu donoszą: W amerykańskich sferach Niemiec krąży pogłoski, że choroba prezydenta Wilsona spowodowana została zatruciem. — Feoch odpowiad. Wiedeń 10 | 10. B. k. donosi z Paryża: Prezydent ministrów Clemenceau przyjął dziś przed południem marszałka Focha, który dnia poprzedniego otrzymał od Najwyższej Rady polskiej przygotowaną odpowiedź koalicyjną na wyjaśnienie Niemiec w sprawie ewakuacji prowincji nadbałtyckich. — Autonomia Irlandji. Wiedeń 10 | 10. Z Londynu donoszą, że we wtorek odbyła się wataca narada gabinetowa pod przewodnictwem Lloyda Georgea w kwestji Irlandzkiej. Prezydent ministrów zamiera dać Irlandji taką samą konstytucję, jaką posiadała dominia. Prowadząca alsterka ma służyć pretekstem ewakuacji z tegoż się prze-wzięciem do nowej jednostki administracyjnej, ale też otrzymanie własnego sekretarza stanu.

Organizacja komunistów w Lubelskiem. „Dziennik Powszechny” pisze: Z różnych stron Ziemi Lubelskiej donoszą o szalonej agitacji bolszewickiej i o przygotowaniu nie tylko forali lecz i wojskami do objęcia administracji majątków ziemskich. W każdej wsi zorganizowano komitet i przydzielono mu po dwa agentów, którzy usuwają nad wypełnianiem programu. — Listy do Redakcji. Szanowny Panie Redaktorze! W korespondencji p. t. „Ze Związku Kolejarzy”, umieszczonej w Nr. 219 pożytecznego pisma Pańskiego, wystąpienie p. Wochny przeciwko Nacelnikowi Dyktansu inżynierowi Mięczyńskiemu wyjaśniono nieścisłe i z domysłnikami. Przetę poczytajcie sobie za obojętne wyjaśnić: 1) że Zarząd Koła Związku Pracowników kolejowych z omawianą korespondencją miała nie wspólnego; 2) że na sebraniu ogólnym zaprotestowałem przeciwko rzekomym zarzutom względem p. Mięczyńskiego, na skutek czego przysługującym publicznie stwierdziło, iż p. Wochna żadnych zarzutów panu Mięczyńskiemu nie czynił, a w przemówieniu wyraził się tylko, że nie wie dlaczego p. Mięczyński wstrzymał roboty. Zdaniem moim oddanie robót przedsiębiorcy przyspieszyłoby wykonanie takowych, co dla ogółu pracowników byłoby bardzo pożądanym. Łaszą wyrazy wysokiego powatania, z jakim pozostaję. J. Kryszczyński prezes Koła Częstochowskiego Związku Zawodowego Pracowników kolejowych. Częstochowa, d. 7 | 10 1919.

Z kraju. — Państwowa szkoła mierzniowa w Łomży. Komisja Ziemstwa Okręgowa w Piotrkowie niniejszym podaje do wiadomości, iż Ministerstwo Wymiar Religijnych i Oświecenia Publicznego w poszukiwaniu roku szkolnego otwiera w Łomży Państwową Szkołę Mierzniową, z kursem 3 letnim. Do wstąpienia na kurs pierwszy wymagane jest świadectwo z ukończenia 6-ciu klas gimnazjalnych i egzamina sprawdzający z matematyki lub wykazanie znajomości kursu 6-ciu klas. Prócz tego przy szkole otworzony będzie roczny kurs przygotowawczy dla tych, którzy ukończyli 4 klasy gimnazjalne (egzamina sprawdzający z matematyki) lub wykazali znajomość kursu 4 klas Ojca roczna sa naukę w Szkole wynosić będzie 200 marek. Egzamin wstępny rozpoczyna się w połowie września, a osem w gmachu gimnazjalnym wywiessone będzie oddzielne ogłoszenie. Zapisy kandydatów przyjmowane będą od 16 sierpnia do 6 września codziennie od godziny 11 do godz. 1 w kancelarii gimnazjum męskiego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży przy ulicy Adamowskiej Nr. 4-6. Kandydaci winni złożyc 1. podanie na imie dyrektora szkoły mierzniowej, 2. curriculum witeae, 3. świadectwo szkolne, 4. metrykę urodzenia, 5. świadectwo o moralnem prowadzeniu się, wydane przez osoby, o znaczeniu się powszechnom uznaniem. — o — Ze świata. Ojciec i matka, matkobójca i bratobójca w jednej osobie Wileński „Nasz Kraj” pisze z Batymandów pow. Trockiego: Miejscowa żandarmerja polowa otrzymała wiadomość o zaginięciu całej rodziny Niedzińskich we wsi Kiedańca, par. Piwośnańskiej. Żandarmerja w osobach wachmistra Józefa Jasiaka, Adyfa Dubrownika i Jana Rijkawskiego udała się na miejsce wypadku. Po aresztowaniu i przesłuchaniu syna, Piotra Niedzińskiego, okazało się, że ta rodzina została samowolnie przez syna, który po sobójstwie ojca Józefa Niedzińskiego, lat 50, matki Leonji lat 46 i brata Jana lat 19, sawłókił trapy do wykopanego dołu, [o 68 kroki oddlego od domu mieszkalnego, a następnie po zakopaniu dołu w celu ukrycia swego obydwojgo występkę, sawłókił i sam się zabił. Żandarmerja przesuwając sbrodnia, rozpościerała poszukiwania szałami i natrafila na miejsce, w którym zostały pochowane trapy. Nie szara jednak sbrodnia przysłać się do wszystkiego, mianowicie, że siałkiera szałil najpierw ojca i matkę, lotących w dołu, a następnie brata.

Zandarmi miejscowi przesygnili się do wykrycia zbrodni i miejscowa ludność (litewka z uznaniem odnosi się do polskiej żandarmerji. Zbrodniarz (Piotr Niedziński oddany został pod sąd polowy. — Dwadzieścia milionów marek za jedną książkę. General Ludendorff wydał swoje pamiętniki wojenne, praag, nawiasom mówią, nasechowana spora doza manji wielkości. Mimo to szałekawienie opinji publicznej całego świata cywilizowanego sprawilo, że pamiętniki Ludendorfa, wydane po niemiecku, po francusku i po angielsku, rozcsyły się w niesłychanej ilości egzemplarzy, dając autorowi sumę dwadzieścia milionów marek. — Tabela nieurzędowa wygranych VII Loterji Klasowej Rady Główniej Opiekunczej. 3 ssa klasa I-y dział ciągnięcia. Mk. 15,000 na N. r. 37280 Mk. 5,000 na N. r. 32585 67618. Mk. 1,500 na N. r. 3854 17727 31737 38968 50959. Mk. 1,000 na N. r. 3081 4159 11817 18004 186703 29823 30352 34512 49382 40435 43191 52184 54841 58661 66897 67918 69844. Mk. 800 N. r. 1829 4897 5063 18077 17341 17539 19999 80894 83503 33762 31088 44540 45368 49104 51285 51546 58192 58276 60724 64216 36509 63847 68983 69388. Mk. 500 na N. r. 1207 2269 4368 5511 5636 7898 8208 9816 11817 11845 14168 14817 16777 16888 19500 19017 20901 21211 21669 22454 28182 26396 27036 27168 27979 28680 30008 30465 31668 32687 38717 37909 38888 41513 42795 48144 46428 47056 47826 47291 48741 49119 51715 54018 54416 54428 56765 57995 58092 68972 58405 69152 61592 68578 67073 67255 65131 88041. W drugim dniu ciągnięcia trzeciej klasy. Mk. 5,000 na N. r. 65486 Mk. 30,000 na N. r. 17834 Mk. 10,000 na N. r. 7618 Mk. 3,000 na N. r. 29235 47555 Mk. 1,500 na N. r. 2391 27557 80598 38428 49665. Mk. 1,000 na N. r. 2747 7483 13108 28404 28969 32386 33467 38965 50884 58607 54820 61001 62741. Mk. 800 na N. r. 654 1235 3407 4978 6742 8948 9819 11761 12809 13663 21780 24841 27359 28062 38319 31266 68906 26885 39181 42199 46847 67615 69070 69881. Mk. 500 na N. r. 687 790 1419 1813 2118 2838 5942 6428 6589 6700 7702 1595 11630 11999 12805 13834 15276 16867 16100 18340 20727 28737 24138 24802 24948 31074 32279 31122 36007 37590 40700 42693 44248 52834 55591 59988 61328 68562 69819. — o — Ofiary. Złożone w Redakcji „Gonia Częst.”: Na Komitet nielenia Doraznej Pomocy powstańcom na Górny Śląsku. Pracownicy okręgu sądowego częstochowskiego mk. 300 i rb. 1. Na żołnierz polskiego — Faliks Krajewski 100 mk. Na biednych do uznania Redakcji: szałekawione przez p. M. dalskiego 10 mk. Witold Dembaki 100 mk. Na bezdomni dzieci — Witold Dembaki 100 mk. Na Starb Nowodory: Korsewowski 78 kop. miedziak Pubrane na stacji Herby przez żandarmerja Grabowskiego i szałekawione stacji od Frąckiewicza, Józefa Kwaprowkiego i Jana Kurwiewskiego mk. 195. Na biedne dzieci — nieprjęty przez p. F. D. 1 mk. 50 fen.

Pragnę uprzedzić poznanie ludowi polskiemu naszej świętej przeszłości, rozpoczynamy od d. 1-go listopada r. b. druk popularnej historii Polskiej p. t. Gawędy dziadunia o naszej Polsce opowiadanie historyczne przez St. Ostojczyka. Wszystkich tych, którym leży na sercu oświata naszego ludu, uprzejmie prosimy o szałekawienie p. t. „Gonia” wydawnictwa i wczesne zaprowniewanie „Odrodzenia” P. o. u. m. c. a. w. Rocznie z przysięgą 44 koron Polrocznie 74 koron Kwartalnie 29 koron. R. a. d. o. m. Dług. 51 m. t. Trybunał „Odrodzenia” Redakcja i Administracja w Radomiu.

**SENSACJA!**  
Dla dzieci wzbronione!

# TEATR PARYSKI

w Częstochowie, ul. Panny Marji 19.

Program od piątku 10-go do wtorku 14-go października r. b

# „CARNEVALESKA”

WIELKIE ARCYDZIEŁO FILMOWE W 5-CIU WIELKICH AKTACH WYKONANE PRZEZ SŁYNNĄ WYTWÓRNIĘ WŁOSKĄ „CINES“ Z WSZECHŚWIATOWĄ SŁAWĄ PREMJOWANĄ PIĘKNOŚCIĄ

## LIDJĄ BORELLI W ROLI TYTUŁOWEJ.

NAD PROGRAM: **DZIENNIK PETEF** Nr. 16 **NAJNOWSZE WIADOMOŚCI ŚWIATA** (ZDJĘCIE Z NATURY).

Orkiestra Sekstet Artystyczny pod dyr. **p. JERZEGO BURSIKA**

CENY MIEJSC: Kupon do łoży 4 mk. 50 f. Krzesło parterowe 3 mk. 60 f. Galeria 2 mk. 50 f. Wojskowi płacą taniej o 50 f. na każde miejsce.

Bufet cukiernicy na miejscu.

# Teatr „ODEON”



Program od środy 8-go do wtorku 14-go Października.

Ostatnie przedśmiertne i nieśmiertelne dzieło **TOŁSTOJA**

# OJCIEC SERGIJUSZ

Dramat w 7 aktach z prologiem i epilogiem wytwórni JERMOLIEWA

w wykonaniu najlepszych artystów TEATRU STANISŁAWSKIEGO w MOSKWI

pod kierunkiem reżysera **J. PROTANOWA.**

W roli księcia Kasackiego (Ojca Sergjusza) **I. MOŻUCHIN**

W roli hrabianki Korotkow, kochanki Mikołaja I-go **G. LISENKO.**

3 przedstawienia dziennie: o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.  
Bilety można nabywać wcześniej — gdyż wszystkie krzesła numerowane.

Dla dzieci wejście wzbronione.

Z powodu nadzwyczajnych trudności i olbrzymich kosztów wykonanych na sprowadzenie obrazu „Ojciec Sergjusz” — Ceny miejsc na ten obraz unormowano jak następuje:

Krzesło parterowe	1-3	rzędu mk.	3,00.
„ „	4-6	„	3,50.
„ „	7-12	„	4,00.
„ „	13-18	„	4,50.
„ w łoży parterowej	„	„	5, „
„ balkonowej	„	„	6, „
Galerja	„	„	2,50.

Bilety ulgowe i „Passpartout” (prócz urzędowych i prasowych) na obraz ten nie ważne.

Z poważaniem **T-wo Kinematograficzne „SFINKS” w WARSZAWIE.**

### Ogłoszenie.

Intendens OG Kleco zakupi następujące ziemiopłaty: gruch, tasola, soczewica, bob, grvta, prosa, marchew ladaina, brukiew, kapusta, wyk, peluszcze, bobik, mieszanke sa-moceli, lubin, esparcie, burakow i marchwi-bliżczawej, oraz wszelkie kasze w drodze pu-blicznej. Wzywa się do 30 listopada 1919 r. wzejście na wice w kancelarję w. p. jako stacje odbiorcze w kancelarję w. p. w. Urzędy Gospodarcze: Kieleski, Radom, Piotrków, Częstochowa, Oksza, i Strzemięsz-ce. Oferenci winni składać pisemne należące ostemplowane oferty w zamkniętych koner-tach z napisem: „Oferta na ziemiopłaty” do dnia 15 października b. r. o godzinie 10 przed południem do Intendensury O. G.

W ofercie należy uwidocznić ilość i jakość oferowanych artykułów, termin dostawy, sta-cję dostawczą oraz dołączyć próbki (kaszy, wy-ki, faseli i t. p.). Oferent składa z ofertą wa-żnym w wyznaczonej chwili, które do otrzymania oferty uzupelnia niezwłocznie do wysokości 10% oferty. Wzywa się do 30 września 1919 r. wzejście na wice w kancelarję w. p. w. Urzędy Gospodarcze: C. stochowa fabr. Mol-tye codziennie od godz. 3. SCHINDLER (podpianno) pałk. int.

### OGŁOSZENIE.

Wobec ilkwidowania arkitek drzew owo-cowych Majsterki, niniejszym ogłasza, iż z dnia 15 października r. b przystępuje do ich rozprzedaży. Zakończone drzewa winny być usunięte do dnia 1 Strumienia 1920 roku. Wskazywane odmiany handlowych różnego wieku, wzrostu, stoła w linach i mogą być zakupione w ce-łoci, liniami, lub pojedynczymi sztukami. Sztuki można ogładać codziennie od go-dziny 8 rano do 4 po południu przy ulicy Je-nerała Dabrowskiego obok Koszar Zawod-Plimienne zas oferty należy składać w Ma-gistracie (pokój Nr 8) zakup zaś detaliczny odbywać się będzie każdodziennie na miejscu w godzinach powyżej wskazanych.

Posiadane zapasy drzewek są następujące:  
S. Z. C. Z. P. Y.  
Grusz — 9734  
Jabloni — 8748  
Czeresni — 245  
Sliw — 818  
D. Z. I. C. Z. K. 7297  
Grusz — 7039  
Jabloni — 9439  
Czeresni — 1079  
Sliw — 1070  
Częstochowa, dn 23 września, r. b  
p o prezidenta Antonia Januszewski  
Lawnik K. M. a. i. f. a. k. i.

### SPRAWOZDANIE

Wynik z protokołu posiedzenia Komitetu Niesienia, 6-go, w Częstochowie, z dnia 4 października 1919. Głównym zadaniem z dnia 4 października 1919. Głównym zadaniem z dnia 4 października 1919. Głównym zadaniem z dnia 4 października 1919.

- Względy oferty w gotowiznie
- Gazeta „Goniec. Częstochowski” z ołtarz. Rb. 111,50 k. Mk. 5472 10 f. Koron 200.
- Gazeta „Kurier Częstochowski” z ołtarz. Rb. 575. — Mk. 2500. Koron 1499,90 hal.
- Kółko gospody wiejskich na Kulach Mk. 3050 f.
- Czpat. Tow. Poł. Oszcz. Rb. 90.
- Kółko gospody wiejskich na Kulach: Zytia 40 f. Kartofli 840 f.
- Gospodarze z Gnaszyna: Zytia 187 funt. Kartofli 930 funtów.
- Złozone z ołtarz przez Ka. W. Kneblew-ego: Zytia 120 f.
- Z ołtarz za Młostowa dostarczono przez p. int. Apauowicza Kartofli 3 korco.